

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże!

Rok założenia 1894

Wydanie główne

Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze, poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 1812 Grudziądz, Droga Łąkowa

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 200420

Ostre wystąpienie amerykańsk. min. wojny przeciw trzem dyktaturom

Czyżby mogło być inaczej...

Waszyngton. — Amerykański minister wojny Woodring wystąpił ostro przeciw Japonii, Włochom i Niemcom w mowie, wygłoszonej w amerykańskiej izbie handlowej. Ostrzegam państwa dyktatorskie Italii, Niemcy i Japonię — mówił amerykański minister — przed zbytnim napinaniem cięci-

wy łuku, wymierzonego przeciw państwu demokratycznemu". Następnie minister oświadczył, że Ameryka nie odetnie się w razie wojny od reszty świata, albo wiem wybuch wojny gdziekolwiek onby nastąpił, jest równoznaczny z

zagrożeniem pokoju dla Ameryki. Mowa ministra Woodringa utrzymana w tonie bardzo zdecydowanym wywołała w kręgach politycznych Stanów Zjedn. wielkie wrażenie.

Nie omyliliśmy się, ani o włos — kiedy, omawiając mowę vice-premiera Kwiatkowskiego napisaliśmy: „że w Polsce normalnie kto inny mówi, a kto inny robi. A jeżeli mówi ten, co robi — to albo mówi nieszczerze, albo koniunkturalnie. A to na jedno wychodzi".

Nie myślimy tego twierdzić o mowie min. Kwiatkowskiego. Są jednak znaki, że owa mowa — która była zapowiedzią radykalnej zmiany naszych stosunków politycznych — pozostanie tylko mową. W dodatku później prostowana, uzupełniana itd. Bo zauważmy! W tydzień po wygłoszeniu mowy, wy daje Polska Agencja Tel. biuletyn w którym opisuje przebieg rozmowy płk. Miedzińskiego z min. Kwiatkowskim. Wywiad ten jest już zupełnie ozonowy — taki sam w treści, jakim był gen. Skwarczyński.

Jak tydzień przedtem min. Kwiatkowski stwierdzał o konieczności dogadania się wszystkich w Polsce i tych co popierają obecny rząd i tych co go zwalczają — tak obecnie powiada, że zjednoczyć naród można jedynie i wyłącznie w ramach Ozonu.

Nie wchodzimy w przyczyny i powody ogłoszenia tego wywiadu. O mowie katowickiej dochodziły słuchy, że była uzgadniana z Panem Prezydentem w Spale. Z kim uzgadniano wywiad — jakie rozgrywały się na tym tle wypadki — w każdym razie to dowodziłoby — wbrew wnioskowi naszemu z poprzedniego artykułu — braku samodzielnej myśli politycznej p. Kwiatkowskiego. Ponieważ jednak nikt p. ministra znamy, że absolutnie go o to nie posadzamy, więc musiały być inne i to bardzo ważne przyczyny dla których zdecydował się on kompletnie treść swej mowy zmienić!

Bo tak jest! Mowa jest czymś innym i wywiad czymś innym.

Nie jesteśmy obecnie w stanie stwierdzić — ile na ową zmianę stanowiska p. ministra wpłynął wywiad I. Paderewskiego. Ze jednak wpłynął to pewne, bo p. v-premier zastrzegł się w sprostowaniu swoim — przed doczepianiem do mowy personalnych nadziei i życzeń.

Czyżby obawa przed jakąkolwiek dyskusją nad powrotem do Polski W. Witosa, czy W. Korfańtego — tak była wielka, że wymagałaby odwołania swych politycznych wypowiedzi przez urzędującego obecnie ministra rządu R. P.

Czy może obawa dopuszczenia do katedry i czynnego udziału w

(Dokończenie na stronie 2-giej)

Na widowni politycznej

Na miejsce zmarłego senatora ś. p. Bobrowskiego powołany został b. premier Bartel.

Powołanie przez p. Prezydenta R. P. prof. Bartla do Senatu wywołało w kręgach politycznych wielkie wrażenie.

Pos. Wł. Świdziński zgłosił na ręce gen. Skwarczyńskiego swoje ustąpienie z Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Wiadomość ta ze względu na osobę pos. Świdzińskiego, do niedawna prezesa Koła Parlamentarnego O. Z. N., b. wojewody lubelskiego i wybitnego wojskowego, wywołała w kręgach politycznych zrozumiałą sensację.

Pochód na Pekin

Szanghaj — Według nadechodzących wiadomości, oddziały chińskie kontynuując swój pochód na Pekin, odniosły szereg ważnych sukcesów, tak że Pekin jest w chwili obecnej zagrożony zarówno od zachodu, jak od wschodu.

Przednie strażnice chińskie znajdować się mają już w odległości 15 klm od miasta. Według doniesień tych, położenie Japończyków jest o tyle kłopotliwsze, że w ostatnich tygodniach musiano skierować prawie wszystkie oddziały na front pod Suzau. Dowództwo chińskie zamierza wyraźnie do dalszego rozszerzenia swej akcji zacząć tak na południu jak i na północy od Pekinu celem całkowitego okrążenia tego miasta. (ATE)

Wpływy i wydatki skarbu państwa w Kwietniu

Tymczasowe zamknięcia rachunków skarbowych za miesiąc kwiecień r.b., t. j. za pierwszy miesiąc okresu budżetowego 1938/39 wykazują dochody w kwocie 201.921 tys. złotych o wydatki — 199.436 tys. złotych.

Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi zatem 2.485 tys. złotych.

Co odpowiedziała Czechosłowacja

Oficjalny komunikat Rządu polskiego

Urzędowo komunikują:

„W odpowiedzi na demarche Rządu polskiego w Pradze w sprawie antypolskiej akcji ekspozytury kominternu w Czechosłowacji oraz tamtejszej partii komunistycznej Rząd czechosłowacki, jak wiadomo, nadesłał Rządowi polskiemu notę, przyjmującą do wiadomości zarzuty ze strony polskiej i zawierającą deklarację co do podjęcia energicznych kroków przeciwko tej działalności wyrotowej, rozwijanej w Czechosłowacji i skierowanej przeciwko Polsce. Jednocześnie Rząd czechosłowacki prosił o pomoc ze strony polskich władz kompetentnych w tej sprawie.

Stanowisko Rządu czechosłowackiego Rząd polski przyjął do wiadomości, podkreślając jednak, że za wykonanie powyższego zobowiązania, przyjętego przez Rząd czechosłowacki, będzie dopiero uważał konkretne wyniki kroków podjętych przez Rząd republiki czechosłowackiej przeciwko wspomnianej akcji wyrotowej“.

Komunikat oficjalny nieco inaczej brzmi, aniżeli komunikaty prasy ozonowej, która twierdziła, że Czechosłowacja potwierdziła zarzuty rządu polskiego. Okazuje się, że rząd czeski przyjął zarzuty te tylko do wiadomości.

Demarche Francji i Anglii

Praga. — Posłowie Wielkiej Brytanii i Francji odwiedzili kolejno ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji Kroftę, któremu wyjaśnili poglądy swych rządów i złożyli noty, doradzające w przyjaznych słowach rządowi praskiemu

poczynienie jak najdalej idących ustępstw mniejszościom narodowym w Czechosłowacji.

W kręgach dobrze poinformowanych twierdzą, że rząd czechosłowacki nie udzieli w najbliższym czasie odpowiedzi na noty.

Papież o wizycie Hitlera w Rzymie

Rzym. — Głośnym echem odbiło się w świecie zupełne przemilczanie wizyty kanclerza Hitlera w Rzymie, przez organ Watykanu „Osservatore Romano“.

Ojciec św. który przed paru dniami wyjechał z Rzymu do swej letniej rezydencji w Castel Gandolfo, przyjął kardynała Lavitrano oraz 426 nowożeńców. Po udzieleniu błogosławieństwa Ojciec św. przemówił w te słowa:

„Smutne rzeczy dzieją się blisko

i dalek od nas, tak jest, bardzo smutne! W dniu św. Krzyża w Rzymie wzniesiono inny krzyż, który nie jest krzyżem Chrystusowym. Musicie się modlić, aby miłosierdzie Boże stało się pełną rzeczywistością!“

Przemówienie to ma wyraźne odniesienie do pobytu Hitlera w Rzymie, gdzie na przyjęcie niemieckiego gościa całe miasto udekorowano swastykami.

Alfons XIII stara się o powrót na tron

Paryż. — Z Burgos donoszą, że według obiegających tam pogłosek gen. Franco zamierza przywrócić monarchię i powołać na tron hiszpański trzeciego syna króla Alfonsa XIII, infantu Don Juana Carlosa.

Na wielką rewie morską jaka się odbyła na morzu koło portu w Neapolu z okazji pobytu Hitlera we Włoszech, przybył również i b. król hiszpański Alfons XIII, który z pokładu jednego z okrętów

przyglądał się manewrom morskim. Jak twierdzą, Alfons XIII przybył do Italii i wziął udział w manewrach na osobiste zaproszenie Mussoliniego.

Wizyta, jak przypuszczają, może pozostawać w związku z pobytem w Italii kanclerza Hitlera. Według pogłosek Alfons XIII zabiega o audiencję u Hitlera o przychylne jego oraz Mussoliniego stanowisko w sprawie ewentualnej restauracji monarchii w Hiszpanii.

(Dokończenie ze strony 1-szej)

pracach armii prof. Kota i gen. Sikorskiego — spowodowała zmianę frontu?

Tych pytań nie chcemy przesądzać! Stawiamy je — ot tak sobie. Bo takie myśli się nasuwają, przy czytaniu rozmowy płk. Miedzińskiego z min. Kwiatkowskim.

Jakkolwiek pisaliśmy w poprzednim artykule, że mową ministra nie byliśmy zbyt zaskoczeni i nie bez racji tłumaczyliśmy ją niepewnością dzisiejszego systemu w Polsce — to jednak musimy lojalnie podnieść, że mowa katowicka była przychylnie komentowana i obgadana przez wszystkich ludzi w Polsce. Olbrzymie zainteresowanie wywołała na wsi polskiej. Zdawała się bowiem wskazywać na sposoby konkretnych działań. I pisząc słowa na początku podkreślone chcieliśmy uwypuklić drugą stronę medalu — aby rozczarowanie było mniejsze. Bośmy się tego — co napisal we wywiadzie p. Miedzińskiego spodziewali.

Dzisiaj chłopci — a zresztą wszyscy inni — jasno widzą, że katowicka mowa była jeszcze jedną z tej kopy mów świętych, szumnych, frazesowych, dużo obiecujących itd. Szkoda tylko że wygłosił ją kierownik polityki gospodarczej, tej polityki, która musi operować faktami, liczbami, dokonaniami czy nami — tego działu maszyny państwowej, gdzie bluff nie popłaca, gdzie płaci się za coś zrobionego.

Pan minister źle zrobił, że najpierw mówił konkretnie — a potem musiał mówić ogólnikowo.

Te uwagi dlatego wysuwamy, bo są one na czasie dla tych co z trudem montują Ozon. Mowa bowiem katowicka połączona z prostującym ją wywiadem z płk. Miedzińskim — to nie więcej, jak jeszcze jeden „hufal“ — do trumny dla Ozonu. Tym niebezpieczniejszy, że został wbity bezpośrednio po znanych i słynnych rozłamach.

Aby więc to wszystko zrozumieć musimy mieć zawsze na oku to — co się dzieje za t. zw. kulisami. To co dla nas jest widoczne tylko z podpatrzenia, z podglądnięcia. Inaczej — wysumowanie wniosków takich czy innych jest robotą co najmniej bezpożyteczną, jeżeli nie głupią. Za tymi zaś kulisami rozgrywa się w dalszym ciągu walka o wpływy, o władzę i inne jeszcze, łączące z nimi przyległości.

Czyż więc w takiej sytuacji nie szkoda płuc p. ministra. Nie szkoda wypisywania całych artykułów na te tematy? Mamy wrażenie, że proste pytanie: czyż mogło być inaczej — postawione na podstawie obserwacji i znajomości dzisiejszego życia polskiego jest najlepszym tej sytuacji określeniem. Wszystko jednak nie zrobi zjednoczenia narodu, nie podniesie wartości państwa, nie przyczyni się do mocarstwowości i potęgi Państwa.

Nad tym nietylko radzimy, ale gorąco prosimy zastanowić się dzisiejszym ludziom stojącym na czele.

Swor.

Amnestia

dla 6 więźniów politycznych

Dublin. — Premier de Valera zarządził wczoraj zwolnienie z więzienia 6 więźniów politycznych. — Zarządzenie to równoznaczne jest z powszechną amnestią, gdyż liczba więźniów politycznych w Irlandii wynosiła właśnie 6 osób.

Oszukany kardynał

Pod groźbą schizmy ugiął się Kardynał Innitzer przed Hitlerem

Słynna deklaracja episkopatu austriackiego, ogłoszona po wkroczeniu Niemców do Austrii, wywołała w całym świecie ogromne zdziwienie. Trudno było zrozumieć, że episkopat austriacki, który miał za sobą bezgraniczną ufność austriackich katolików, tak niespodziewanie uległ Hitlerowi.

Kulisy tego kroku episkopatu austriackiego odsłania „Nowa Rzeczpospolita“, której korespondent szwajcarski na temat ten przeprowadził rozmowę z jednym z najwybitniejszych przedstawicieli szwajcarskiego duchowieństwa, — przybyłego niedawno z Rzymu.

Armia niemiecka wkroczyła do Austrii 11 marca, — „Gauleiter“ Buerckel złożył wizytę kardynałowi Innitzerowi 12 marca, a już w niedzielę 13 marca przybył do Wiednia sam Hitler i odbył dłuższą rozmowę z kardynałem Innitzerem. To wszystko odbywało się w bardzo ostrym tempie.

Duchowni, którzy podpisali oświadczenie byli znani ze swych niezłomnych antyhitlerowskich przekonań. Ta nagła „zmiana“ poglądów nastąpiła w okolicznościach dramatycznych.

Rozmówca sprawozdawcy „Nowej Rzeczypospolitej“ stwierdza z całą pewnością, że duchowni austriaccy ugięli się przed najstraszniejszą dla katolika groźbą — groźbą schizmy.

„Dziś — czytamy w ciekawym tym wywiadzie — można o tym mówić otwarcie. Niech pan się dowie, że dnia 12 marca, bezpośrednio po wkroczeniu wojsk niemieckich do Wiednia, kardynał Innitzer został zawiadomiony, że wobec nieugiętego stanowiska kleru w sprawie Anschlussu — hitlerowcy austriaccy przygotowują rozłam w Kościele katolickim, wysuwając koncepcję stworzenia kościoła narodowego i nawrócenia do przedwojennego hasła wszech Niemców — „Los von Rom!“ („Precz z Rzymem!“).

„Gauleiter“ Buerckel podczas wizyty, złożonej kardynałowi Innitzerowi, oświadczył z naciskiem, że kanclerz Hitler gotów jest przyjąć kardynała o każdej porze dnia i nocy podczas swego pobytu w Wiedniu, że kardynał powinien się na tę rozmowę udać choćby ze względu na dobro katolików austriackich.“

Rozmowa z Hitlerem miała inny przebieg, aniżeli to podały komunikaty oficjalne.

Kanclerz Hitler podkreślając, że do tej pory jest katolikiem — zwrócił uwagę kardynała na to, że nigdy nie walczył z Kościołem jako takim a jedynie zwalczał go jako organizację polityczną.

„Kanclerz przyznał, że stosunki między duchowieństwem a partią narodowo-socjalistyczną w Rzeszy ułożyły się wręcz fatalnie, że wypadki rozwinęły się ostrzej i poszły dalej niżby on sobie mógł życzyć, że wiele z tych rzeczy mimo najszczerzych chęci już się nie da odrobić.“

— W ręku Waszej Eminencji i podległego mu duchowieństwa leży możność oszczędzenia katolikom Austrii podobnego losu — dodał kanclerz. — Ma po temu Wasza Eminencja w tej chwili jedyną okazję. Okazja ta może się już nie powtórzyć.“

Na pytanie, czy kard. Innitzer nie zdawał sobie sprawy, że jego deklaracja więcej może wyrządzić szkody katolikom, niż jego odmowa, — dostojnik kościelny rozłożył ręce i rzekł:

„Pamiętajmy, że niezwykle łatwo jest coś krytykować ex post. Historia osądząc i ważąc czyny współczesnych, może zarzucić kardynałowi Innitzerowi karygodną słabość. Znajdą się może uczeni, którzy z dokumentami w ręku dowiodą, iż właśnie stanowiący opór, niezłomne potępienie „Anschlussu“ były tą właściwą drogą po której należało kroczyć.“

Ale z drugiej strony, wejdźmy w położenie człowieka, który dźwigając na barkach odpowiedzialność za losy milionów, zostaje postawiony wobec groźby schizmy, groźby mającej wszelkie pozory prawdy i to prawdy realizowanej z nawiązką w Trzeciej Rzeszy.

Dodajmy, że człowiek ten, jak zresztą cała katolicka Austria, był wręcz zdruzgotany brutalną aneksją swego kraju, której nikt się nie spodziewał i nie mógł oczekiwać.“

A jakie są rezultaty tej ofiary episkopatu austriackiego?

„Niestety. W tej chwili na terytorium Austrii, acz w mniejszym niż w Niemczech zakresie, i w wolniejszym tempie wprowadzane są jednak wszystkie zarządzenia antykatolickie z Trzeciej Rzeszy.“

B. marsz. Trampczyński oskarżony o obrazę imienia marsz. Piłsudskiego

Wychodzący w Lwowie „Ilustrowany Gonię Poranny“ podaje wiadomość treści następującej.

„Z bardzo poważnego aczkolwiek nieurzędowego źródła dochodzi nas pogłoska o tym, że władze prokuratorskie wdrożyły dochodzenia w kierunku przekroczenia ustawy o ochronie imienia Marszałka Piłsudskiego przeciwko byłemu pierwszemu marszałkowi Sejmu, a następnie Senatowi Wojciechowi Trampczyńskiemu.“

Wiadomość ta dotychczas potwierdzona nie została i trudno jest ustalić czy jest prawdziwa. W kołach dziennikarskich pogłoski o wdrożeniu dochodzeń przeciwko byłemu marszałkowi Trampczyńskiemu łączy z artykułem opublikowanym przez p. Trampczyńskiego w numerze wielkanocnym „Zwrotu“, a dotyczącym jego wspomnień z okresu oswobodzenia Poznania i Poznańskiego.

ko dnia wróciło do kraju ok. 4 mil. liardów fr.

Hitler u Mussoliniego. Po przyjęciu Hitlera u króla włoskiego w dniu następnym t. j. w czwartek Hitler, król włoski i Mussolini w otoczeniu świt, przyjmowali z pancernika „Cavour“ na morzu koło Neapolu defiladę floty włoskiej w składzie 200 okrętów i 90 łodzi podwodnych.

Krótkie wiadomości

Nowa dewaluacja franka. Rząd francuski przeprowadził nową dewaluację franka, ustalając jego kurs na poziomie 179 fr. za funt szterlingów. W stosunku do złotego kurs ustalił się na 14 zł 80 gr za 100 franków. Dewaluacja franka spowodowała powrót kapitałów francuskich do kraju. Jednego tyl

dzenia antykatolickie z Trzeciej Rzeszy.“

Czy kardynał Innitzer został wprowadzony w błąd?

„Został, mówiąc krótko, oszukany. Cierpi już dziś za ugięcie się przed szantażem, podobnie jak — Schuschnigg cierpi dzisiaj za ustąpienie przed szantażem w Berchtesgaden.“

Tak wygląda za kulisami, za którymi odbyły się dramatyczne rozmowy, które z kolei wydały dramatyczne rezultaty.

Przegląd prasy

CO USPOKOI CHŁOPÓW.

Omawiając komunikat agencji „Iskra“ o przygotowaniach do strajku na wsiach w Małopolsce, oraz o przejazdach samochodowych kolumn policyjnych po wsiach małopolskich ostatni numer „Piasta“ w artykule „Dwie drogi“ pisze:

„Wszak każdy rozsądny obserwator życia politycznego wie, że władze Stronnictwa Ludowego jeszcze nie ustalały za dnego terminu wykonania uchwał Kongresu lutowego. Każdy też rozumny i odpowiedzialny polityk wie, jakie są przyczyny wzburzenia na wsi i jakie środki uspokojenia ludności. Nie zadowolili chłopów i nie przywiąże do państwa żadna metoda pacyfikacyjna ani gołędzinowskie spacerki. Nie w represjach, ani w zbrojnych demonstracjach leży klucz do zmiany stosunków na wsi, ale w śmiałym wejściu na drogę realizacji tych zasad, które chłopci ujęli w programie nowosieleckim, a które p. wicepremier Kwiatkowski zarysował w szkicu ogólnym w swej mowie.“

Zobaczmy, którą drogą pójdzie historia Polski, czy wskazaną przez p. Kwiatkowskiego, czy obraną przez p. generała Składkowskiego. W interesie i państwa i chłopów pragnęlibyśmy, aby ci, od których to zależy, wybrali pierwszą.“

Po znanych uzupełnieniach wicepremiera Kwiatkowskiego do jego mowy katowickiej, jasnym się staje, że historia Polski pójdzie właśnie drogą obraną przez p. generała Składkowskiego.

CZYNY NIE PRZYJDĄ.

„Zielony Sztandar“ o mowie katowickiej wicepremiera Kwiatkowskiego w art. „Czy przyjdą czyny“ pisze że słowa jego

„wywołały duże wrażenie w społeczeństwie, odbiegały bowiem znacznie od tego, cośmy zwykli byli słyszeć z ust przedstawicieli rządów pomajowych.“

Dalej

Ale równocześnie z całą szczerością mówimy, iż nie chcemy przeceniać katowickiej mowy, bo nie wiemy, czy za słowami p. wicepremiera przyjdą rychło czyny rządu. W ciągu ostatnich 12 lat za dużo było zapowiedzi, które okazały się czczymi obietnicami, to też społeczeństwo stało się nieufne. W każdym razie musimy stwierdzić, że „mocna ręka“ która jest obecnie stosowana wobec Stronnictwa Ludowego, nie stwarza wśród chłopów odpowiedniej atmosfery do przyjęcia bez zastrzeżeń słów p. wicepremiera o pojednaniu i współdziałaniu.“

Obecnie po wywiadzie min. Kwiatkowskiego trzeba zgodzić się z tym, że czyny po słowach niestety nie przyjdą.

Narodowcowy obłęd

Przed 1 maja br. endecja po-
znańska wydała ulotkę zatytułowa-
ną „Wszyscy na front” — Do wal-
ki z komuną” a miała ona służyć
do akcji propagandowej przeciw-
socjalistycznej i przeciwko świętu
1-go maja, a oczywiście za Stron-
nictwem Narodowcem.

Widzieliśmy już rozmaite ulot-
ki i rozmaite propagandy ale takie
go steku durnot, idiotyzmów i bez-
czelnego fałszu doprawdy dotych-
czas nie spotykaliśmy. W ulotce
tej nap. znajduje się taki ustęp:

„Czy w Polsce jest komuna?
W Polsce komuna grasuje. Nie
tylko agitatorzy nasłani z Rosji i
Francji. Nie tylko towarzysze żyd-
ki z kominternu, ale cała falanga
ich nieodrodných uczniów Socjali-
ści (PPS) Tur Wici, Ludowcy,
Stronictwo Pracy, Związki Kła-
sowe, Są wśród nauczycieli, urzę-
dników, inteligencji. Cała lewica
sanacyjna radykali przygotowują
grunt pod rewolucję komunistycz-
ną”.

Pod ulotką napisane jest zaś co
następuje:

„Czytajcie „Polskę Narodową”
Organ Stronictwa Narodowego
w Poznaniu Administracja: Św.
Marcin 65 tel. 19-49 raz w tygodniu
tylko 20 groszy.

Nakładem Zarządu Grodzkiego
S. N. w Poznaniu — Druk. Marcin
Zalachowski Poznań, Górna Wilda
84”.

Jak to na wstępie piszemy, ce-
lem tej ulotki ma być zwalczanie
socjalizmu i komunizmu, a rekla-
mowanie Stron. Narodowcem i
jego pisma wychodzącego w Pozna-
niu. W istocie zaś ulotka jest ja-
skrawą reklamą torującą drogę ko-
munizmowi.

Bo jeżeli kultureria endecka na-
zywa komunizmem patriotyczne i
ofiarnie stanowisko Stronictwa
Ludowego czy Stronictwa Pracy,
jeżeli komunistami nazywa tych
co stworzyli w roku 1920 „Cud nad
Wisłą”, co czczą Kościuszkę, co na
sztandarach swych mają wizerun-
ki Królowej Korony Polskiej, a w

programie wyznaczenie opierania dzia-
łalności publicznej na zasadach mo-
ralności chrześcijańskiej, — to sku-
tek jaki odnieść może ulotka ta tra-

fiając do człowieka nie orientują-
cego się w sprawach publicznych,
może być fatalny. Może bowiem
człowiek ów wyrobić sobie na pod-

stawie tej ulotki fałszywe pojęcie,
że komunizm ów, tak bardzo zwal-
czany nie jest taki straszny i nie
należy się go tak mocno obawiać.

Takie mogą być skutki owego
obłędu narodowcowego i owego
płaskiego i bezmyślnego reklamiar-
stwa endeckiej gazetki. (1)

„Zarzewie” za realizacją programu min. Kwiatkowskiego

Zarzewiaci stanowią samodzielną grupę ideowo-polityczną niezwiązaną z „Naprawą”

We Lwowie odbył się zjazd de-
legatów Skupień Zarzewia ziem po-
łudniowych z udziałem przedsta-
wicieli Katowic, Lublina, Brodów,
Stanisławowa, Lwowa i innych
miast pod przewodnictwem prof.
E. Romera — prezesa Skupienia
Lwowskiego.

W dyskusji nad referatem inż.
Zakrzewskiego, prezesa Skupienia
Śląskiego zabierali głos: prof. Ro-
mer, Zurowski, dr. Teszner ze Lwo-
wa, dr. Godziszewski z Lublina,
dr. Chorzewski ze Stanisławowa i
szereg innych mówców na temat
aktualnych zagadnień chwili obec-
nej, poruszonych przez min. Kwiat-
kowskiego w jego ekspozycji w Kato-
wicach dnia 24 kwietnia br.

Po przemówieniach rzeczowych,
świadczących o trosce o przyszłość
narodu i państwa, zapadły jedno-
myślnie następujące rezolucje:

1) Konsolidacja narodu musi
być przeprowadzona na gruncie
wyraźnej idei narodowej i koniecz-
ności przebudowy dzisiejszych sto-
sunków społecznych i gospodar-
czych oraz na podstawie progra-
mu politycznego, opartego o pań-
stwową rację stanu Narodu Pol-
skiego.

2) Warunkiem konsolidacji jest
powołanie szerokich mas Narodu
do współgospodarzenia i współod-
powiedzialności za losy Państwa.

3) Stwierdzamy, że wytyczne
przemówienia kol. min. Kwiatkow-
skiego w Katowicach odpowiadają

w pełni dążeniom Zarzewia, a rea-
lizacja tego programu winna nastą-
pić w najbliższym czasie. — 4) Za-
rzewie stanowi samodzielną grupę i-
deowo-polityczną niezwiązaną z
Naprawą.

Poza tym uchwalono wskazania
wytyczne dla Skupień Zarzewie,
odnośnie ustosunkowania się Za-
rzewia do ugrupowań młodego po-
kolenia. Należy zaznaczyć, że o-

brady, trwające przez 5 godzin, wy-
kazały jednolite pojmowanie waz-
ności chwili, oraz gruntowne prze-
myślenie całego szeregu zasadni-
czych zagadnień narodo-pań-
stwowych. Przy uchwalaniu rezolu-
cji okazano niebywałą na zjaz-
dach Zarzewia jednogłośnieść,
gdyż żadnych sprzeciwów nie pod-
noszono.

Przedstawiciele Stronictwa Ludowego na „święconym” Stronictwa Pracy

W lokalu Stronictwa Pracy w
Krakowie odbyło się tradycyjne „świę-
cone”, w którym wzięło udział około
250 osób. Na uroczystość przybyli
przedstawiciele Str. Ludowego w oso-
bach meo. dr. Grodzkiego oraz dr.
Zapałowicza.

Po poświęceniu darów i przemówie-
niu ks. Hieronima Jugosława z Zako-
nu Reformatorów zabrał głos dr. Bro-
nislav Kuśnierz, prezes Zarządu Wo-
jewódzkiego Str. Pracy, poruszając
najaktualniejsze zagadnienia chwili o-
becnej.

Przemawiali także przedstawicie-
le Str. Ludowego pp. dr. Grodziński i
Zapałowicz, którzy nawoływali do za-
ciśnienia współpracy między Stron-
nictwem Pracy i Stronnictwem Ludo-
wym. Dr. Grodziński w swym gorącym
przemówieniu m. in. powiedział, że
Stronictwo Ludowe chce widzieć Str.
Pracy obok chłopów polskich, jako

wyrazicieli opinii publicznej, która
wskazuje drogę do zwycięstwa zasad
sprawiedliwości społecznej poszanowa-
nia prawa i poszanowania godności
człowieka. Chłop nie dąży do opano-
wania stanowisk, ale chce być szano-
wany jako wolny obywatel wolnej ka-
tolickiej ludowej Ojczyzny, której sza-
nowani będą ci, których kocha i ceni
lud polski, a więc przywódcy chłopów
polskich, Haller, Korfanty, Paderew-
ski i inni prawdziwi przywódcy ludu.

Dr. Zapałowicz podniósł, że świat
pracy stanął dziś do walki o warto-
ści moralne, o godność człowieka. Prze-
ciwko niemu występują ci, co bronią
starych twierdz wygasłego wladztwa.
Na czele walczących o prawa człowie-
ka idzie chłop polski, chłop Pyrza z
Wielkich Łuków, chłop Bartoszków Gła-
wackich, Drzymałów i tych rzesz bez-
imiennych, które Polskę, ziemię i wia-
rę zachowały, obroniły i przekażą wiel-
ką i potężną Polskę przyszłym pokole-
niom. O wartości moralne walczący
chłop widzi usposobienie swej chłop-
skiej godności w swym przywódcy. —
Jeżeli dziś Polska nie potrzebuje się
obawiać niszczonego ducha doktryn
Wschodu i Zachodu, to ma to do za-
wdzięczenia chłopu polskiemu i jego
wielkiemu patriotyzmowi.

Przemówienia te przyjęli zebrani
niemiłkającymi oklaskami, wnosząc o-
krzyki na cześć bohaterskich chłopów
zorganizowanych w Stronictwie Ludo-
wym i jego przywódcy, chwilowo
przebywającego poza granicami

Następnie przemawiali: plk. Dienstl
Dąbrowa, Gising imieniem robotni-
ków, Dolecki imieniem Związku Dro-
bnych Handlarzy, p. Stawarz, sędzi-
na Kuntzowa, b. sen. Adelman, p. Zyz-
droń i p. Kasun. Wśród podniosłego
nastroju prezes Kuśnierz zamknął u-
roczystość okrzykiem na cześć Rzeczy
pospolitej oraz przywódcy ludu pol-
skiego, Hallera, Paderewskiego, Kor-
fanteo i innych.

Plk. Koc prezesem Banku Rolnego

W stołecznych kołach politycz-
nych utrzymuje się uporeczywie po-
głoska, wedle której plk. Koc, za-
miast wyjechać zagranicę w celach
kuracyjnych, obejmie stanowisko
prezesa w Państwowym Banku Rol-
nym. Ma to rzekomo nastąpić w
najbliższym czasie z okazji wyga-
szenia pięcioletniej kadencji obec-
nego prezesa, p. Ludkiewicza.

Sp. Aleksander Świętochowski nie był pochowany na koszt państwa

Pod powyższym tytułem „No-
wa Rzeczpospolita” zamieszcza list
otwarty p. Ryszarda Świętochows-
kiego rodzzonego syna sp. Alek-
sandra. List ten podajemy w ca-
łości:

Szanowny Panie Redaktorze!

Polska Agencja Telegraficzna
podała w komunikacie wiadomość,
że pogrzeb sp. Aleksandra Święto-
chowskiego „odbył się na koszt pań-
stwa”. Większość pism powtórzyła
tę informację.

Z upoważnienia rodziny Zmar-
łego i w imieniu własnym, jako je-
go syn, zawiadamiam, że jest to
wiadomość mylna. Aleksander
Świętochowski przez całe życie ni-
gdy od nikogo nie był zależny i z
dawną wydał odpowiednie zlecenia
aby koszty Jego pogrzebu również
nikogo nie obciążały.

Dla ścisłości zaznaczam, że oso-
biście zwróciłem się do redakcji
Polskiej Ag. Telegraficznej do p.
redaktora Obarskiego z prośbą, aby
albo zechciał złożyć mi dowody, że
władze państwowe koszty pogrze-
bu pokryły i wtedy odnośna suma
będzie przez rodzinę zwrócona al-
bo też sprostował w komunikacie

wiadomość fałszywą. Otrzymałem
odpowiedź że nastąpi sprostowa-
nie.

Niestety, dotychczas nie ukaza-
ło się. Wobec tego przesyłam ni-
niejsze wyjaśnienie z prośbą o prze-

druk do całej prasy, dla której zo-
zumiała jest i drogą postać duch-
wa Aleksandra Świętochowskie-
go.

Łączę wyrazy poważania.

(—) Ryszard Świętochowski.

Rozgrywki na sesji nadzwyczajnej

W warszawskich kołach politycz-
nych dużo już się mówi o nadchodzą-
cej sesji nadzwyczajnej sejmiku i sena-
tu, której otwarcie nastąpić ma w
pierwszej dekadzie czerwca. Spodzie-
wają się, że podczas tej sesji znajdzie
już zewnętrzny wyraz nowa koncentra-
cja sił w parlamencie, wytworzona po
ostatnich wydarzeniach na terenie O-
zonu.

Jakież będzie układ sił podczas sesji
nadzwyczajnej Koło parlamentarne O-
zonu pomimo szczyrby, poniesionej
wskutek rezygnacji 22 osób, zachowa
mimo to większość w sejmie i w sena-
cie. Nadomiar posłowie ozonowi będą
jak się wydaje, występować bardziej je-

dnolicie, niż podczas sesji zwyczajnej.

W każdym razie podczas nadcho-
dzącej sesji będziemy świadkami ró-
żnych bołów i rozgrywek. Wtajemni-
czeni twierdzą, że przemówienia po-
słów z różnych grup będą miały o-
prócz zadań o drażniących jeszcze jako
cel trafienie do publiczności.

Nie bez wpływu tu pozostanie wra-
żenie, zbliżanie się nowych wyborów,
podczas których posłowie zechcą rato-
wać swe mandaty. Zaznaczyć nale-
ży, że w sejmie krąży pogłoski, iż sejm
obecny nie dotrwa do końca kadencji
i z tym zapewne liczyć się będą świe-
żo upieczeni opozycjoniści parlamen-
tarni.

Polacy w cyrku Nerona

**Z pielgrzymką do Rzymu — Zachwyt grenadierów włoskich — O czym się nie pisze
Jak żyje robotnik pod rządami faszystowskimi**

(Korespondencja własna)

Rzym, w kwietniu.

Niezapomniane i piękne to były chwile, gdy w Wielki Wtorek na dworcu rzymskim zatrzymał się pociąg, — wiozący polskich pielgrzymów na kanonizację św. Andrzeja Boboli. Z wagonów wysypało się około 1000 ludzi. Przed nami siedem takich pociągów przywiozło około sześć tysięcy Polaków. Rzym powitał nas hymnem narodowym i polską mową, transmitowaną przez głośniki specjalnej radiostacji dworcowej. Dziwne wzruszenie ogarnia człowieka, gdy na obczyźnie słyszy swój hymn i swoją mowę ojczystą. Włosi wiedzieli dobrze, czym nas ująć.

Po dwudniowej podróży pierwszy posiłek poranny smakował znakomicie. Zawód spotkał jedynie amatorów herbaty. W chwili obecnej Mussolini wydał surowy zakaz sprowadzania herbaty chińskiej. Chodzi po prostu o to, by nie wywozić za herbatę pieniądze do Chin i nie umożliwiać w ten sposób Chińczykom zbrojenia swej armii do wojny przeciwko Japonii. Duce kazał i naród słucha. Pije się kawę, a kto już chce koniecznie otrzymać herbatę, otrzyma ją, ale w tak wstępnym, krajowym gatunku, że na cały czas pobytu we Włoszech zraża z herbaty i będzie pił znakomitą kawę włoską.

Wśród ośmiu tysięcy Polaków, którzy przybyli na uroczystości kanonizacyjne do Rzymu, nie zabrakło też naturalnie dużej grupy wiejskiej, w narodowych strojach. Byli nasi Mazurzy, Krakowiacy, Górale. Był też Kaszuba w swej czapce, która wzbudzała zaciekawienie nawet królewskich grenadierów rzymskich. Niestety z Pomorza mało się ludzi wiejskiego wybrało. No bo i za co wreszcie, rok ostatni taki był ciężki. Posucha, mrozy i inne klęski wyniszczyły na tyle rolnictwo, że ani marzyć nie można o odłożeniu jakiego grosza, a nieraz nie wie się, co do garnka włożyć na obiad. Nie tedy dziwnego, że nie było nas wielu Pomorzaków. Powodzenie szczególnie miały w Rzymie Krakowiaki, a ściślej mówiąc — ich stroje, barwy, ozdoby wstęgami i mieniące się od cekinów. Fotografowa-

no też je na każdym kroku, aż wreszcie zbuntowały się nasze kobieciny i zaczęły co natrętniejszych fotografów przepędzać.

W Wielki Wtorek pierwsza zbiórka uczestników pielgrzymki odbyła się w starym cyrku rzymskim Colosseum. Kto czytał dzieło naszego wiekopomnego pisarza — Sienkiewicza „Quo Vadi, pamięta zapewne miejsce, — gdzie pierwszych wyznawców Chrystusa dawano na pożarcie dzikim bestiom lub gdzie robiono z nich ku uciesze ludu żywe pochodnie, przywiązując do słupów i podpalając następnie. Działo się to wszystko w tym właśnie Colosseum, w którym obecnie wśród doskonale zachowanych murów wznosi się na arenie — znak Chrystusowego krzyża. Minęły wieki, zmieniło się wiele w Rzymie, upadli dawni gnębielcy Chrystusa. Wiara nie upadła. Zwyciężyła. Zwyciężył Chrystusowy krzyż. Pod tym właśnie krzyżem, ustawionym na środku areny Colosseum, zgromadziło się kilka tysięcy polskich pielgrzymów. O stare mury, które przed wiekami słyszały wycie dzikich bestii, tragiczne krzyki katowanych ludzi żywcem rozszarpywanych ofiar odbiła się obecnie polska pieśń. Ze wzru-

szenia aż czasem coś za gardło chwyciło i nie pozwoliło czasem śpiewać. Po „Boże coś Polskę“, rozpoczęła się droga krzyżowa. Wolno kroczyła procesja ze sztandarem polskim i krzyżem na czele. Po ostatnich modlitwach pielgrzymi podzielili się na grupy i wśluchani w słowa przewodników — (przeważnie księży) słuchali dziejów Colosseum i strasznych opisów powtażanych i przypominanych z Qua Vadis. Późno wieczorem, gdy już zmrok zapadł na dobre, gdy silnie się ostudziło, opuszczały cyrk ostatnie grupy polskich pielgrzymów i kierowały się do swoich schronisk i hotelów na kolację.

Jakkolwiek pielgrzymka miała charakter ściśle religijny, i sprawy doczesne nie powinny były dla pielgrzymów odgrywać poważniejszej roli, — to jednak warto i o nich wspomnieć, dla samej tylko ciekawości, jak żyją i jak jedzą, jak się kłopotą i jak biedują ludzie pod rządami faszystowskimi.

Mówi się u nas, że wystarczy zajrzeć do garnka, by móc wszystko powiedzieć, jak żyje się w danym domu. Bądźmy i my na tyle niedyskretni i przed czekającą nas kolacją zajrzy-

my do garnka w takie j właśnie włoskiej kuchni. Możemy przewiedować cały Rzym, a z łatwością i bez używania zbyt wielkich liczb potrafimy zliczyć te domy, w których jadła się mięso. Tłuszcze zwierzęce i mięso — to najdroższe we Włoszech specjalie. Kilo cielęciny kosztuje na polskie pieniądze do 12 złotych, a szynka jest jeszcze droższa. Ponieważ mąka jest kilkakrotnie droższa niż u nas, a mięso zupełnie niedostępne dla biedoty, żyje ona jarzynami, wodą, marnym winem, a niejednokrotnie nawet trawą. Przy tej drożźnie zarobki są stosunkowo bardzo niskie. Robotnik w mieście zarabia miesięcznie około 180 do 200 lirów, czyli do 70 zł. Taki zarobek wystarczy tylko na marną wegetację i przymieranie głodem.

Za granicą, wylaje się, że wobec surowości obecnego reżimu włoskiego, mimo ucisku i biedy nie ma tam buntu. A jednak ten bunt jest. Nie pisze się o tym w prasie, ale we Włoszech można się dowiedzieć o różnych manifestacjach i demonstracjach antyrządowych, krwawo rastępnie tłumionych przez milicję faszystowską.

Ale od tych spraw przenieśmy się znów do istotnego celu naszej pielgrzymki rzymskiej. W Wielką środę rano ruszamy na zwiedzanie Rzymu. Zaczynamy od polskiego kościoła św. Stanisława.

Z kościoła św. Stanisława jedziemy na zwiedzanie największej na świecie bazyliki św. Piotra, oraz rezydencji Ojca św. — Watykanu. Temu poświęcę następną korespondencję.

Chorzy w Sowietach skazani na śmierć

W pismach sowieckich codziennie pojawiają się rozpaczliwe listy chorych wołających o pomoc. Warunki, w jakich muszą egzystować są wręcz tragiczne.

„Wieczernia Moskwa“ przytacza m. in. taki wypadek: cierpiący na przewlekłą chorobę żołądka napróżno starał się o przydział do dietetycznej stołówki. Nigdzie nie chciano go przyjąć, ponieważ jest równocześnie chory na gruźlicę, a izolowanych stołówek dla chorych Moskwa nie posiada.

Jeżeli uwzględnić do tego sowieckie trudności aprowizacyjne i niemożność prowadzenia własnego gospodarstwa — to stwierdzić należy, że nieszczęśliwemu choremu grozi poprostu śmierć... głodowa.

300.000 więźniów w bolszewickich obozach pracy

„Prawda“ donosi o stworzeniu w Rybińsku nowego obozu pracy przymusowej. Więźniowie będą w nim zatrudnieni przy robotach hydraulicznych wzdłuż koryta Wołgi na prześtrzeni od Tweru do Niżniego Nowgorodu. Obecnie przeprowadzane są roboty przy budowie olbrzymiej zapory wodnej na Wołdze w miejscowości Uglicz. W projekcie jest druga tama w Rybińsku. Plany przewidują stworzenie w tej ostatniej miejscowości jeziora o powierzchni 4.600 m. sześć. Dla dokonania wszystkich tych prac spędzono do nowego obozu 300.000 więźniów, przeważnie politycznych, z innych obozów.

W związku z tym wszystkim na dłu-

gości przeszło 80 klm została zalana wodą linia kolejowa i to do tego stopnia, że trzeba było nagwałt budować nową. Prócz tego zaszła konieczność wybudowania szosy długości 1200 km. Na Wołdze i jej dwóch większych dopływów pobudowano nowe mosty kolejowe. Według obliczeń czynników oficjalnych wszystkie te roboty powinny być wykonane w ciągu roku. Oczywiście nie może o tym być nawet mowy.

Po ukończeniu powyższych prac więźniowie obozów koncentracyjnych zostaną spędzeni do budowy wielkiej centrali hydro - elektrycznej 440.000 kilowatów, która ma obejmować obszary Jarosław, Iwanowski i Moskwa.

Wieś i Państwo

Czwarty numer tego miesięcznika przynosi na samym wstępie niezmiernie ważny i ciekawy artykuł, prof. Ernesta Lauera, zaznajamiający z zasadami szwajcarskiego programu agrarnego. Artykuł ten, to właściwie przemówienie prof. Lauera na walnym zebraniu delegatów Szwajcarskiego Związku Chłopskiego w Bernie w dniu 5 marca 1937 r. We wstępie redakcja miesięcznika zaznacza pokrótce czytelników z osobą prof. Lauera, dyrektora Związku Chłopów Szwajcarskich i prof. ekonomiki rolniczej Politechnik w Zürichu. Zaznacza przytem redakcja także, iż artykuł ten jest niezmiernie ważny, będąc niejako streszczeniem systemu szwajcarskiej polityki agrarnej, i pochodząc od autorytetu uznawanego w całym świecie. Osoba prof. Lauera jest poniekąd duchowym wodzem wsi i drobnego rolnictwa w ogóle, a z Polską łączy Go dawne a bardzo żywe stosunki.

Prof. Lauer w artykule swym wykazuje najpierw cel Szwajcarskiego Związku Chłopskiego jakim jest utrzymanie niepodległości i samodzielności Szwajcarii. Potem stwierdza, iż w Narodzie Szwajcarskim dokonuje się pewna ewolucja, niekorzystna dla życia ludowego. Równocześnie jako środek obrony poleca „utrzymanie dostatecznie liczego stanu włościańskiego,

go, dostarczającego młodych sił przemysłowi, rzemiosłu i handlowi“. W tym też znaczeniu stwierdza prof. Lauer, że „polityka chłopska wykracza daleko poza obronę interesów jednego stanu“.

Prawdziwiej, głęboko w chłopach szwajcarskich zakorzenionej demokracji przeciwstawia autor socjalizm, narodowy socjalizm niemiecki, pokrewny jemu faszizm, i liberalizm, stwierdzając, że żadna z tych form politycznych Szwajcarii i życia jej narodowemu nie odpowiada.

„My jesteśmy dumni z tego, iż nasz naród dojrzał do demokracji i pragniemy, by pozostał jej godnym“. Tak brzmi jedno ze zdań artykułu.

Prof. Lauer stwierdza, że „chłop szwajcarski jest niezłomną ostoją wolności szwajcarskiej, lecz wolności rządowej“. I dla tego chłopowi właśnie żąda należytych cen, opłacalnych warunków pracy i zarobkowania dla pracodawców i robotników, odpowiedniego ustawodawstwa gospodarczego i społecznego i podtrzymania eksportowego przemysłu, który jest ważnym czynnikiem, lecz wówczas tylko gdy osiąga się go bez obniżki płac i stopy życiowej mas ludowych.

W pięknym zdaniu mówi prof. Lauer, że „chłop szwajcarski wie, że w rolnictwie nie można osiągać łatwych zysków, ani zbi-

jać bogactw. Nie żąda on tego, gdyż zawód chłopski daje człowiekowi więcej niż pieniądze i najątek. Jest on najżyźniejszym podłożem dla zdrowia ciała i ducha, a praca chłopska ustawicznym źródłem zadowolenia i cichego szczęścia“.

I ten to chłop właśnie zrzeszony w Szwajcarskim Związku Chłopskim, jak stwierdza prof. Lauer, przez swe zakłady i instytucje oszczędza państwu więcej wydatków niż wynoszą subwencje, do których także i chłop ma równie uzasadnione roszczenia. Związek Szwajcarskich Chłopów kieruje się zawsze, jak mówi prof. Lauer zasadą, że należy przede wszystkim pomagać biednym i słabym ale odrzuca z całą stanowczością nienawiść do zamożniejszych, dzielniejszych, uważając to za oznakę ducha bolszewickiego.

W końcu stwierdza autor, że największe niebezpieczeństwo dla rolnictwa szwajcarskiego już minęło, że Związek chłopski przez czterdzieści lat istnienia swego wiernie służył swym ideom wytycznym i dziękuje szwajcarskiej Radzie Związkowej, władzom związkowym, kantonalnemu i całemu narodowi za pomoc, i kończy przemówienie swe zapewnieniem, że nie tylko słowami ale czynem, rozwijaniem starych chłopskich cnót: pracowitość, oszczędność, tradycyjnym przywiązaniem do ziemi, duchem chrześcijańskim i prawdziwą miłością do Ojczyzny chłop szwaj-

carski obwieści Jej swą miłość, oddanie i wierność.

Po artykule prof. Lauera następują: Wytyczne działalności Szwajcarskiego Związku Chłopskiego uchwalone w 1935 r. a jednocześnie zatwierdzone na Zjeździe 5 marca 1937 r. Wytyczne te zasługują na bacznej uwagę i rozpatrzenie ich co niestety trudno uskutecznić w tej krótkiej wzmiance. Wytyczne te dotyczą zasadniczo kwestii gospodarczych, gdyż Związek szwajcarski „stoi zdala od polityki partyjnej, może się jednak zajmować problemami i zagadnieniami leżącymi poza polityką gospodarczą, jeżeli wymaga tego wzgląd na dobrobyt i bezpieczeństwo Ojczyzny, lub jeśli odnośnie sprawy dotyczą żywotnych interesów chłopskich“.

W artykule „Chłopi i inteligencja“ autor, którego nazwisko nie zostało podane w szeregu ciekawych spostrzeżeń rozpatruje stosunek inteligencji do chłopów. Przy pomina także sprawę nauczycielstwa, które samo w znacznej mierze przyczyniło się do naświetlenia dziś stosunku chłopów do szkoły i nauczycieli. W przeciwieństwie do inteligencji nieprzychylniej chłopom autor podkreśla zasługi i szlachetną pracę licznych inteligentów, którzy pozostali wierni chłopom, i dla nich pracują i wskazują na wielką wartość tych jednostek

(Dokończenie nastąpi)

Z ruchu ludowego.

Z pow. wrzesińskiego

Ruch ludowy w powiecie wrzesińskim od dłuższego czasu nie dawał o sobie żadnej wiadomości, ale raz rzucone ziarno idei ludowej powoli zaczęło wydawać owoc. Po odmówieniu zezwolenia na lutym br. na odbycie większych zgromadzeń, chłopcy zrozumieli, że trzeba przystąpić do organizacji i że trzeba wykupić legitymacje stronnictwa, i w ten sposób uwolnić się od czulej opieki starościńskiej. Stąd też przystąpiono do organizacji kół S. L. po wsiach, których już kilka zorganizowano i w dalszym ciągu się organizuje.

W wyniku tej pracy organizacyjnej od była się konferencja pow. w Wrzesni dnia 25. II. 1938 r. a już 24 kwietnia 1938 r. zwołano zebranie delegatów kół S. L. do Węgerek na którym to zebraniu wybrano tymczasowy zarząd pow., w skład którego weszli ludzie młodzi zdecydowani nie ustąpić w walce o prawa chłopskie. Krótki referat organizacyjny wygłosił kol. Lis z samotulskiego.

W dyskusji zabierali głos kol. Frąckowiak, Jarosiewicz i inni. — Dyskusja była ożywiona i nacechowana troską o dobro państwa i chłopów. Jakkolwiek nasz powiat nie miał delegatów na kongresie to chłopcy uchwały kongresu znają i do nich się zastępują.

Niezapomnianie również i o prasie ludowej to też kol. Frąckowiak w ostrych słowach zaapelował do abonowania „Gazety Grudziadzkiej”, a kol. Jarosiewicz nazwał „Wielkopolanina” — Wielkocyganinem i wezwał zebranych do agitacji na rzecz prasy ludowej. Kol. Jaskuła wzywał zebranych by niezapomnieli o młodzieży i również przystąpić do organizacji młodzieży wiejskiej w W. Z. M. W. — Po wyczerpaniu porządku obrad zebranie zamknięto.

Nie obeszło się również i w tym wypadku bez incydentu. Czujne oko policji i serdeczna opieka starościńska nie zapomniała i o tym zebraniu chociaż wiedzieli, iż zebranie odbywa się za legitymacjami. Nie stety przysłała policję zapobieżno, bo chłopcy już rozchodzili się do domów. Ba, ale od tego jest władza, aby ją uzewnętrznić i pokazać że się jest władzą. Zatrzymano przeto kol. Frąckowiaka i Dzierżę. Mało tego, bo już jadących do domu tych znanych kol. dwóch posterunkowych zawróciło z drogi i każdego z osobna przesłuchiwano jak wielkich przestępców. — Tak wygląda opieka starościńska dla chłopów, tych którzy mając polamane kości w woj-

nie światowej, zgłaszali się jeszcze ochotniczo do powstania, jak jest z kol. Frąckowiakiem, którego doktor wypędził z szeregów do domu a on się uparł i pełnił służbę w szeregach powstańców taką jaką mógł. Takiego człowieka nikt nie złamie i trudne są wysiłki w tym kierunku. P. Starosta opiekując się tak serdecznie chłopami winien jednak pouczyć swoich stróżów bezpieczeństwa publicznego o ustawie o zgromadzeniach i ustawie o stowarzyszeniach, by się przynajmniej na wsi nie ośmieszali, bo chłopcy ustawy znają i w błąd wprowadzić się nie dadzą.

Obecny,

Ostrożnie przed konfidentami

W dniu 15 kwietnia br. odbyła się w Chelmie konferencja powiatowa działaczy Stronnictwa Ludowego z powiatu olkuskiego. Przed konferencją przybyło już do wsi 7 policjantów i dwóch tajniaków. Na samym wstępie zebrania policja aresztowała jednego obywatela z powiatu zawierciańskiego. Na zebranie przybyło dwóch podejrzanych ludzi z Chelma, ponieważ jednak nie mieli legitymacji S. L. przewodniczący ich wyprosił. Za parę minut wrócił jednak przynosząc po złotówce na

legitymację. Ponieważ katygorycznie odmówiono im sprzedania legitymacji, zaczęli robić awantury, wtedy znowu przysłała ich z mieszkaniem. Wnet na zebranie wkroczył policjant, a za nim awanturujący się obywatele.

Wypadek ten jest znamionem przykładem, w jakie to różne i podstępne sposoby starają się dostać do Stronnictwa Ludowego różni ludzie, by potem spełniać podłą rolę konfidentów.

Nie złamie nas żaden wróg!

Dnia 10 kwietnia br. powiat kaluski zdał egzamin ze swej dojrzałości organizacyjnej. Odbył się wielki zjazd S. L. we wsi Tomaszówce w obszernej sali Domu Ludowego, przy obecności około 1000 osób, za legitymacjami S. L. na rok 1938. — Zjazd zajął i przewodniczył prezes J. Moskal. Do prezydium powołano ob. ob. Tęczę ze Sygłów, Regnera z Kalusza, Z. Fodasza (ukraińca) z Dubowicy. — F. Mola i Rutynę z Daszawy, Tępkę z Młynisk, J. Berę z Pniaków, Figiel Rozalię z Antonówki, Dula z Żurawna, E. Szczura (prezes pow. „Wici” z Tomaszowic), sekretarzem St. Herbst. Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił prezes pow. S. L. ob. J. Moskal, który w trzygodzinnym przemówieniu omówił obecne stosunki gospodarcze i polityczne, oraz cele i zadania S. L. W dyskusji zabierali głos ob. J. Oskroba, J. Bera, E. Szczur, którzy domagali się realizacji uchwał kongresu S. L. w Krakowie co zebrani przyjęli burzą oklasków.

Na spoójne podkreślenie zasługuje moment kiedy na salę wkroczyła policja celem kontroli legitymacji, to cała sala zakwitła od podniesionych legitymacji, powstał ogromny las rąk, ze zielonymi legitymacjami.

Zjazd stwierdził że ktokolwiek by się ważył stawiać na ruch ludowy to strząsa sobie głowę wpięty o spistość i zwarłość S. L. Cały przebieg zjazdu był nadzwyczaj imponujący i podniosły. W prezydium stał piękny portret kochanego Prezesa Stronnictwa, — który choć z portretu przyglądał się naszym obradom. — Zjazd rozpoczął odśpiewaniem pieśni ludowej „My niezłamani” a zakończono wśród okrzyków na cześć S. L. i prezesa, oraz odśpiewaniem „Gdy naród do boju”, od którego to śpiewu aż mury drżały, a echo szło daleko, daleko, budząc masy chłopskich do skrzyknięcia się w jedną gromadę pod sztandary Stronnictwa Ludowego.

Jeden z wielu.

Konsolidacja przez nakazy karne

W dniu 17 marca br. we wsi Mójczy powiatu kieleckiego, odbywało się zebranie Stronnictwa Ludowego na które przybył z referatem prezes powiatowy Stanisław Januchta. W czasie obrad, do mieszkanka wkroczył posterunkowy Mielcarz z Białogoni i mimo, że wszystko było formalnie, wbrew ustawy o zgromadzeniach

zebranie rozwiązał.

Obecnie Starostwo Powiatowe w Kielcach, przysłało przesowi Januchcie i przewodniczącemu zebrania obywatelowi Książkowi, nakazy karne po 20 zł albo 3 dni aresztu. Widocznie obecnie nakazami karnymi chce się skonsolidować wieś.

Nieudane zebranie Ozonu w Częstochowie

W dniu 24 kwietnia miało się odbyć w Częstochowie wielkie zebranie ozonowe z całego powiatu. Mimo wielkiej agitacji, zebranie się nieudało. Do pięknej sali w Starostwie częstochowskim przybyło zaledwie

dwie dwudziestu bankrutów politycznych ze zdrajcą ruchu ludowego Bardzińskim na czele. Tak wygląda szumna konsolidacja ozonowa w terenie.

Jeszcze jeden proces o strajk

Jarosław (PAA). Na drugiej z rzędu rozpatrywanej sprawie przez Sąd Okręgowy przemyski na sesji wyjazdowej w Jarosławiu za padł wyrok w sprawie zejść w Czelatyczach podczas strajku chłopskiego. L. Sośnicki został skazany

na 18 miesięcy, Kozłowski i Steciów po 8 mies., Szczepanowski na 12 miesięcy więzienia. Sąd postanowił kary nie zawieszać, wobec nieokazania skrucy przez oskarżonych.

Powiat Gródek Jagielloński

Dnia 3 kwietnia br. odbyły się 3 liczne zebrania w Milatynie, w Rodatyczach i w Dolinianach. W Dolinianach zebranie odbyło się w obejściu Józefa Łobodźca. Referat społeczno-polityczny wygłosił ob. Franciszek Pała stud. U. J. K. oraz miejscowy działacz Czekajło Stanisław. Po interesującej dyskusji, w której zabrał głos Franciszek Chrusciel, Łobodziec Józef i inni zebranie w liczbie 200 osób założyli koło S. L. z myślą iż okoliczne wioski pójda, w ślad za nimi. Podkreślamy, że każde zebranie odbywało się pod „czynną opieką” policji.

Zjazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

Województwo Białostockie: Zarząd Wojewódzki S. L. w Białymstoku zawiadamia, iż w dn. 15 maja o godz. 10 przed połudn. odbędzie się w Białymstoku Statutowy Zjazd Wojewódzki S. L., na który przyjedzie Książ Pulkown, Panaś, Zbiórka delegatów w Sekretariacie S. L. przy ul. Gen. Dąbrowskiego 4 w Białymstoku. W myśl art. 9 Statutu, prawo głosu decydującego mają członkowie Zarządu Wojew. Wojew., Kom. Rew. Wojew. Sadu Partyjnego, Prezydja Zarządów Pow. i delegacji pow. po 1 na każde 10 kół. Członkowie S. L. mogą brać udział w charakterze gości. Z uwagi na ważność chwili Zarząd Pow. dołoża wszystkich starań, aby umożliwić delegatom wyjazd na Zjazd. Legitymacje dla powiatów będzie można otrzymywać na miejscu.

Prezes. Woj. S. L. Stefan Korboński

Pow. Sierpe: Podajemy do wiadomości wszystkim ludowcom pow. sierpeckiego, że każdego miesiąca w pierwszy wtorek po 15-tym od godz. 15-ej będzie udzielał porad prawnych adw. z Plocka.

Wł. Łaniewski Za Zarząd Powiat

Powiat Puławy: W dniu 15 maja b. o godzinie 11-tej odbędzie się w Karczmiskach w domu Karasia Seweryna statutowy zjazd członków Stronnictwa Ludowego. Porządek dzienny podamy w następnym numerze. Wstęp za legitymacjami na rok 1938.

Zarząd Pow. S. L. w Puławach.

Powiat Turek: W dniu 15 maja o godz. 14-tej odbędzie się w Orzepowie w domu ob. Pietrzaka Michała konferencja Zarządu Pow. oraz prezesów i sekretarzy powiatów. Wobec ważności konieczna.

Dnia 29 maja odbędzie się w Tokarach o godz. 10-tej u ob. Kozłowskiego Feliksa Powiatowy zjazd statutowy. Wstęp i prawo głosu mają tylko te Koła, które wypełniły wszystkie formalności organizacyjne na rok 1938.

Zarząd Powiatowy

Pow. Lubartów: W dn. 15 maja odbędzie się w Lubartowie przy ul. Lipowej 3 konferencja powiatowa S. L. Sprawy b. ważne, obecność działaczy konieczna. Przybędzie Prezes Wojew. Dr Zygmunt Graliński z Warszawy.

Zarząd Wojew. S. L. w Lublinie

Pow. Zawiercie: W dn. 15 maja odbędzie się w Przybynowie gm. Zarki poświęcenie sztandaru miejscowego Koła S. L. Po poświęceniu odbędzie się przedstawienie i zabawa taneczna. Na powyższą uroczystość zapraszamy wszystkich ludowców z najbliższej okolicy i delegacje sztandarowe z innych powiatów.

Prezes Pow. Ludwik Raiczek.

Pow. Włoszczowa: W dn. 15 maja odbędzie się we wsi Psary w domu ludowym Zjazd Pow. S. L. Na porządku dziennym b. ważne sprawy. Wstęp na salę tylko za legitymacjami na r. 1938 które będzie można otrzymać jeszcze i na miejscu. Przybywajcie jak najliczniej!

Za Zarząd S. L. Jan Szwed. - sekr

Pow. Kalisz: Zawiadamiamy, że w dniu 15 maja odbędzie się Zjazd Statutowy Stron. Ludow. W Kaliszu początek o godz. 10 rano punktualnie. Wstęp i prawo głosu mają tylko te Koła, które opłaciły składkę członkowską na rok 1938. Przybywajcie licznie

Prezes Pow. H. Rychter

Polska Ludowa —
to Polska
mocarstwowa

Z powiatu radziechowskiego

Jak wiadomo w dniu 10 kwietnia br. miały się odbyć we wszystkich powiatach Małopolski Wschodniej „Obchody Racławickie” celem zmanifestowania wielkopomnego czynu chłopów krakowskich pod wodzą naczelnika Kościuszki jako też celem podkreślenia gotowości chłopów do obrony Ojczyzny. Jako mówcy mieli wyjechać akademicy lwowscy w liczbie 40. A toli na skutek zarządzenia władz starościńskich, że każdy akademik ma być aresztowany jeszcze w czasie podróży. Sekretariat S. L. we Lwowie odwołał depeszą obchody.

Aby jednak stwierdzić prawdziwość zarządzeń starościńskich wyjechał do Radziechowa jeden z akademików-ludowców, którego policja mundurowa zaaresztowała już w pociągu i na przedostatniej stacji Cholejów z wagonu wysadziła, oraz zaprowadziła pod „piką” na posterunek cholejowski. Tamże zaczęto szczegółowo badać i legitymować prelegenta. Na nic się zdały legitymacje akademickie, dowód osobisty, książeczka wojskowa i inne dokumenty, którym nie dano wiary, lecz sporządzono prowizoryczny telegram wysyłając niby — to do Lwowa. Pod pretekstem czekania na rzekomą odpowiedź policji lwowskiej pozostawał prelegent przez całą niedzielę w gronie sześciu „nadwyrzgościennych” posterunkowych.

Wieczorem po zaopatrzeniu „gościa” w gotówkę na bilet odesłano w towarzystwie posterunkowego do Lwowa. Delegat zamiast wygłosić przemówienie do chłopów radziechowskich palnął sobie mowę o Kościuszcze i ruchu ludowym przed słuchaczami w granatowych mundurach.

Wyrok śmierci na Maruszczykę zatwierdzony w sądzie apelacyjnym

Warszawski sąd apelacyjny zatwierdził wyrok śmierci na bandytę Maruszczykę.

Sprowadzono go okutego w kajdanki.

Maruszczyka przed sądem okrutnym załamał się, drżał i na ławie oskarżonych siedział z twarzą ukrytą w dłoniach, nie interesując się przebiegiem procesu.

Obronca Maruszczyki adw. Rosenberg wniósł o przesłuchanie nieślubnego ojca Maruszczyki, który miał zeznać, że Maruszczyka od dzieciństwa oddawał się nałogowi pijanstwa.

Obronca prosił też o przekazanie Maruszczyki na obserwację psychiatryczną.

Wnioski te sąd apelacyjny oddalił stwierdzając, że w czynach bandyty przewija się konsekwent-

nie zbrodnia wola.

Po zatwierdzeniu wyroku przez sąd Maruszczyka uklonił się mówiąc:

„Dziękuję Wysokiemu Sądowi za łaskawy wyrok”.

Złodziej w beczce miodu

Nie może się pochwalić tym, że ma szczęście 19-letni rabuś z Sarajewa, który w celach rabunkowych zrobił przed paru dniami włamanie do sklepu towarów mieszanych

w Sarajewie. Po obrabowaniu kasy i zabranii szeregu towarów na plecy, wspinał się na beczkę stojącą przy oknie, przez którą miał zamiar uciekać. Jednak pokrywa beczki nie wytrzymała ciężaru i pechowy młodzieniec padł po szyję do miodu, którym była wypełniona beczka. Wszystkie jego wysiłki by uratować się z tego kłopotliwego położenia, spełzły na niczym. Dopiero następnego dnia wyciągnęła go z beczki policja i ociekającego miodem zaprowadziła z tej słodkiej kąpieli do więzienia.

Niezwykły testament opryszka na łożu śmierci

Wielkie wrażenie w szpitalu Dz. Jezus w Warszawie wywołała przedśmiertna spowiedź przebywającego tam od dłuższego czasu na kuracji znęgo złodzieja Stanisława Kucharskiego (Barska 24).

Kucharski zwany „postrachem Ochoty” dał się we znaki zarówno mieszkańcom jak i policji. Nie dawno odsiedział karę więzienia, zachorował na gruźlicę i umieszczono go w szpitalu. W obliczu śmierci Kucharski miał wi-

zję. Mianowicie przesunął rękę przed jego oczyma fragmenty jego — przestępczej, widział osoby, które ranił nożem lub bił. Te mającenia tak go gnębiły, że rabuś o skamieniałym sercu, poprosił siostrę miłosierdzia o sprowadzenie księdza. Wyspowiadał się i poprosił o napisanie listu do matki swej, staruszki, prosząc ją, aby w jego imieniu przeprosiła wszystkie po krzywdzone osoby, których nazwiska podyktował. Prosił też o przeproszenie policjantów 23-go komisariatu, na terenie którego bywał dość częstym „gościem”.

Po podyktowaniu „testamentu” Kucharski zmarł. Matka jego w poniedziałek przyszła do komisariatu i tam pokazała list syna, prosząc o darowanie wszystkich popełnionych przezeń przestępstw.

Kto wygrał na dolarówce

Wylosowano 95 premii na ogólną kwotę 37.500 dolarów.

12.000 dolarów — 366304

3.000 dolarów — 136693 1177026

1.000 dolarów — 201822 491097 832437

908664 975174 1116464 1543697

500 dolarów — 767 84566 169840 245121

680584 727480 880651 1001452 1120408

1178511

10 dolarów — 19013 20460 23810 36400

38684 52763 82766 97261 113520 161629

170416 192464 193458 211394 211490 230516

241311 245282 259493 316654 325657 340050

341988 349823 409500 410200 432383 459030

440825 467722 485298 516251 539431 559814

555342 566060 569296 578409 583435 607987

651282 652459 760945 765180 796237 824044

827135 834129 845259 861779 876369 859131

902884 909396 937570 977378 1092779

1096101 1106782 1110889 1147832 1168940

1174241 1179110 1197176 1216142 1127168

1245800 1258903 1267803 1281284 1336669

1337142 1333198 1441672

Legendarny statek z klejnotami Ludwika XVI i Marii Antoniny zostanie wydobyty z dna Sekwany

Zarząd domen i majątków państwowych we Francji ogłosił na dzień 10 maja przetarg publiczny na prawo wydobywania z dna Sekwany i sprzedania na ląd statku „Telemaque”, który zatonął w Sekwanie w pobliżu miejscowości Quilleboeuf przed 150 laty, t. j. w styczniu 1790. O statku tym krąży legenda, że wieść on miał z Paryża do Anglii klejnoty Ludwika 16-go i królowej Marii Antoniny oraz sze-

regu dworzan królewskich. szukających się wówczas do ucieczki. Przetarg przewiduje, że w razie, jeżeli wartość przedmiotów, znalezionych na wydobytych statku, nie przekroczy 300 tysięcy franków, to wszystkie te przedmioty przypadną wydobywającemu. Natomiast w razie przekroczenia tej kwoty, nadwyżka będzie podzielona między tym, który się podejmie wydobywanie okrętu a państwem.

17-letni włóczęga zamordował nieznana Kobieta

Z Częstochowy donoszą: W lesie pod wsią Pierzchno, gm. Kamyk, znaleziono zwłoki zamordowanej kobiety, które leżały w krzakach twarzą w wodzie.

Dzięki dochodzeniu władz policyjnych udało się wykryć i ująć sprawcę bestialskiego mordu, 17-letniego włóczęgę rodem z Niemiec. Ojciec jego, karany za bandytyzm, już nie żyje, matka zaś, notowana często w policji obyczajowej, wyemigrowała do Francji. Ze względu na toczące się śledztwo, nazwiska młodocianego zbrodniarza ujawnić nie można.

Morderca nie wie kogo zamordował. Przypadkiem spotkał samotnie idącą kobietę i w celach rabunkowych dopuścił się zbrodni. Zadał on kobiecie 18 ciosów nożem w głowę i twarz, którą w straszny sposób zmasakrował. Tożsamości zamordowanej, której zwłoki po sekcji pozostały już pochowane, nie udało się ustalić.

Krwawe zajścia robotnicze na Jamajce

London. — Dzienniki donoszą o poważnych rozruchach robotniczych na wyspie Jamajce. W ciągu ostatnich dni doszło do ostrych starć pomiędzy policją a robotnikami. Przedstawiciel „Daily Herald” w Kingston był świadkiem strzelaniny, która wydarzyła się

w poniedziałek. W czasie strzelaniny wywołanej przez strajkujących 50 osób w tej liczbie wiele kobiet i dzieci odniosło rany. Policja potwierdziła te dane, poza tym przeszło 100 osób aresztowano. We wtorek po południu rozpoczęła swe prace komisja, która ma zbadać przyczyny zajść. „Daily Herald” twierdzi, że powodem rozruchów było złe traktowanie robotników, którzy otrzymywali bardzo niskie płace, w wielu wypadkach nie przekraczające 9 pensów dziennie. Również warunki mieszkaniowe robotników są bardzo złe. Wiele robotników opuściło swe nędzne siedziby i koczuje pod gołym niebem.

„News Chronicle” oświadcza, że sytuacja strajkowa przybrała tak groźny obrót, że w Kingston znajdują się w ostrym pogotowiu oddziały wojsk i policji. (ATB).

Tajemnica Wieży

POWIEŚĆ KRYMINALNA

PRZEKŁ. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

49

Przed bramą stali Jasper Prebble, Rankin i pokojówka Olga. O czymś rozprawiali zawzięcie. Prebble zawołał, gdy John miał małą grupkę. Harrigan nie odpowiedział człowiekowi, który w nim wzbudzał podświadomą niechęć, lecz udał się prosto do wieży i tu przed wejściem do niej ujrzał inspektora Hardy'ego.

— Wszystko jest załatwione, panie Harrigan?

— Tak. Policja już jest w drodze.

— Dziękuję. — Po chwili zapytał: — Panie Harrigan, czy stary Lawrence opowiadał panu cośkolwiek o tej wieży?

— Bardzo mało, panie inspektorze. Mówił tylko, że została zbudowana w epoce Tudorów i że jest

niebezpieczna, ponieważ może runąć w każdej chwili.

— Baszla nie pochodzi z epoki Tudorów, ani nie może się zawalić w każdej chwili — odparł Ronald Hardy. — Prawdopodobnie dlatego tak mówił, że pan wyraził życzenie ją zwiedzić.

— Nie, o to nigdy nie prosiłem. — John rzucił okiem na ciemny otwór, z którego dolatywał zapach stęchlizny.

Hardy pochwycił to spojrzenie. — Niestety, nie mogę pana tam zaprowadzić, bo oględziny miejsca wypadku jeszcze nie są ukończone. Musgrave przesłuchuje teraz mieszkańców tego dworu. — Ronald Hardy zapalił papierosa. — Wykryliśmy zupełnie przypadkowo, że pod

wieżą jest duży loch. Spuściliśmy się na dół i tam u podnóża schodów ujrzelśmy Edwina Lawrence'a. Ma ogromną ranę na głowie. Ktoś go musiał uderzyć z tyłu kanciastym przedmiotem, bo czaszka jest rozwalona. I to się stało nie dziś rano, lecz w nocy. Moim zdaniem śmierć nastąpiła przed ośmioma, a może nawet dziesięcioma godzinami.

— Przed dziesięcioma godzinami?!... — powtórzył John. — Więc pan przypuszcza, że on poszedł w nocy do wieży i że tam go zamordowano?

— Tego nie powiedziałem, sądzę jednak, że pańskie słowa są bliskie prawdy. — Inspektor Hardy uśmiechnął się lekko, ale z tego uśmiechu wyjrzały taka nieugiętość i bezwzględność, że John się przestraszył. — Niech pan sobie przypomnia, panie Harrigan, czy pan nie słyszał w nocy hałasu?

— Nie, panie inspektorze, nie słyszałem.

— A poprzedniej nocy?

— Zdaje się, że o tym już opowiadałem. Zbudziłem się na szmer, miałem wrażenie, że ktoś się skradzie korytarzem. Usłyszałem po chwili, że pan Lawrence przekreślił

kontakt i zapukałem w drzwi, łączące nasze pokoje. Jednak pan Lawrence odpowiedział dopiero wtedy, gdy po raz wtóry zapukał.

— Słusznie, panie Harrigan. Do dał pan następnie, że usłyszał pan po zapukaniu taki hałas, jak gdyby ktoś suwał nogami po podłodze, po tem panu się zdawało, że laska upadła.

— Tak jest, panie inspektorze! Tak było — podchwycił gorąco John.

— To się stało mniej więcej o północy, prawda? — ciągnął Ronald Hardy. — Więc pan Lawrence nie był w łóżku, gdy pan wchodził, lecz wyszedł ze swojego pokoju. Przypuszczam, że właśnie jego kroki pan słyszał. Pan Lawrence powrócił w momencie, gdy pan zapukał w drzwi.

John się zastanowił.

— Tak, to jest zupełnie możliwe — odpowiedział ociągając się nieco. — Chociaż z drugiej strony musiałbym słyszeć, gdyby pan Lawrence przemykał się korytarzem. Staruszek nie mógł chodzić bez laski, a ta jego laska miała skuwkę żelazną, która wywoływała piekielny hałas na cały dom.

Wiadomości bieżące

Wtorek, 10 maja 1938 r.

Wtorek: Antonina, Izidora
Wschód słońca: 3,52; zachód: 19,12
Sroda: Franciszka, Mamerta
Wschód słońca: 3,50; zachód: 19,14
Czwartek: Pankracego
Wschód słońca: 3,49; zachód: 19,15

DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”
wydajemy w objętości 8 stron.

WOJ. CENTRALNE

SKAZANI ZA PUSZCZENIE W OBIEG FAŁSZYWYCH WEKSLI

Łódź — Sąd Okręgowy skazał 31 letniego Pinkusa Fuchsa z Opoczna na 6 mies. więzienia i 35 letniego Perłę Dymant z Opoczna na 8 mies. więzienia za puszczenie w obieg fałszywych weksli.

OFIARA BÓJKI MIĘDZY UCZNIAMI

Łódź — W Rudzie Pabianickiej pod Łodzią w czasie bójki między chłopcami uczeń 14 letni Bolesław Filipiak został kopnięty w brzuch. W stanie groźnym przewieziony został do szpitala.

5 WYPADKÓW TYFUSU PLAMISTEGO W POW. PUŁTUSKIM

Pułtusk — Na terenie wsi Kałęczyn gm. Golebie stwierdzono 5 wypadków zachorowań na tyfus plamisty. Chorych umieszczono w szpitalu zakaźnym w Puławach. Tyfus zawleczony został prawdopodobnie z sąsiednich powiatów.

SPLONEŁY 24 ZAGRODY

Puławy — We wsi Basonia w pow. puławskim z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar. Pastwa ognia padły 24 zagrody gospodarskie. Straty wynoszą przeszło 30.000 zł.

SAMOBÓJSTWO SIERZANTA

Lublin — W jednej z restauracji w Lublinie popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w skroń sierżant Władysław Sułek, lat 41, b. legionista. Przyczyna samobójstwa nieznana.

WŁÓCZEGA USIŁOWAŁ WYMORDOWAĆ 8 OSÓB

Płock — Dnia 8 listopada ub. r. do zagrody Czerwińskich we wsi Maciejówce, w pow. gostyńskim przybył włóczęga Feliks Karasiński, który pod pretekstem kupna torfu wywołał Czerwińskiego z zagrody i ogłuszył go z nienacka uderzeniem siekiery. Następnie udał się do domu Czerwińskiego, gdzie poranił siekierą żonę jego, 5 córek i syna.

Zbrodniarz stanął przed Sadem Okręgowym w Płocku. Jako motyw zbrodni podał złe potraktowanie go przez Czerwińskiego w czasie noclegu w 1936 r.

Wyrokiem sądu Karasiński skazany został na 8 lat więzienia.

FIRMA BATA PROPAGUJE NAUKĘ JEZYKÓW OBCYCH.

Polska Spółka Obuwia Bata w Chelmu zorganizowała w październiku ub. roku kursy języków obcych dla swych pracowników. Obecnie dobiega końca pierwszy rok nauki. Zarząd fabryki ustalił dla trzech najlepszych uczniów trzy piękne nagrody. I nagroda, wyjazd zagranicę do Złina i trzydniowy pobyt w celu zwiedzenia słynnych na cały świat zlińskich zakładów, II nagroda — wyjazd nad polskie morze i dwudniowy pobyt w Gdyni, III nagroda — wyjazd do Warszawy i dwudniowy pobyt.

Straszny wybuch kotła parowozu

7 ofiar w ludziach

W Matwach pod Inowrocławiem zdarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padło 7 osób.

W zakładach fabryki „Solvay” w Matwach wybuchł kocioł parowozu, przy którym w chwili eksplozji pracowało 7 robotników.

Siłą wybuchu czterej z nich zostali rozszarpani na strzępy, a trzech odnieśli ciężkie obrażenia.

Ciała niektórych ofiar wybuchu były tak zniekształcone i poszarpane, iż dopiero po ubraniu i złożeniu szczątków, można było zdać sobie sprawę ile osób i kto zginął.

Szczątki jednego robotnika znalaziono w odległości 150 m od miejsca katastrofy na dachu.

Stwierdzono, że zginęli Jan Kulus, lat 50, Stanisław Zabłocki, lat

40, Stefan Zientara, lat 32, Edmund Bublik, lat 29.

Ciężko rannych Stan. Nalewańskiego, Stefana Jankowskiego i Franciszka Tulaczewskiego odwieziono do szpitala.

W drodze Nalewański zmarł. W szpitalu zmarła jeszcze jedna z ofiar katastrofy.

Poza tym jest kilka osób ciężko rannych.

Budynek kotłowni oraz kilka sąsiednich zabudowań są zniszczone.

Morderca skazany na śmierć przez rozstrzelanie

Sąd Wojskowy w Krakowie rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę Brunona Konrada Smykały, który pełniąc służbę wojskową w dn. 19 ub. mies. w celach rabunkowych zamordował Franciszka Wolnego kupca w Świętochłowicach.

Trybunał wojskowy ogłosił wyrok skazujący Smykałę na karę śmierci przez rozstrzelanie. Skaza-

ny odwołał się do łaski P. Prezydenta Rzplitej. Ponieważ Pan Prezydent jest w Warszawie nieobecny należy liczyć się z tym, że decyzja w tej sprawie zapadnie dopiero za kilka dni.

Prawdziwa Karlsbadzka sól regularnie stosowana jest dobrym środ. leczn. przy zapaleniu woreczka żółciowego.

MAŁOPOLSKA

120 - LECIE GIMNAZJUM W BOCHNI

Bochnia — Dn. 2 i 3 bm. gimnazjum państwowe w Bochni obchodziło 120 - lecie założenia oraz 50 - lecie uzyskania pełnych praw. Po nabożeństwie b. wychowankowie, w liczbie około 500, udali się do gimnazjum, gdzie złożyli wieniec na płycie z nazwiskami profesorów i uczniów gimnazjum, poległych za ojczyznę. Następnie starosta Pałós udekorował Złotym Krzyżem Zasługi dyrektora gimnazjum Jezyka i prof. Gallona.

ARESZTOWANIE SPRAWCÓW KRADZIEŻY WALIZKI Z 35 TYS. ZŁ.

Tarnów — Policja aresztowała 2-ech murarzy z Rzędzina k-Tarnowa, — sprawców kradzieży walizki ze złotymi dolarami i innymi monetami wartości 35.000 zł. Złote monety i biżuterię wartości 35 tys. zł. odebrano.

ZNISZCZENIE POMNIKA POLEGŁYCH LEGIONIST. II BRIGADY.

Dolina — W Peretrisku, pow. Dolina, na grobie poległych legionistów II Brygady uszkodzono pomnik odłupując wykutego w kamieniu orła. Władze policyjne znajdują się na tropie sprawców zbrodnego czynu.

WYORANY SKARB

Rzeszów — We wsi Zdziary pod Sędziszowem pewien wieśniak wyorał dzban szklany, zawierający 2,6 kg monet srebrnych, złotych i miedzianych, pochodzących z XVII w. Postarunek PP. skarb ten chwilowo zdeponował u siebie.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 9 maja 1938 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszonica zbier.	28,00—28,50	24,75—25,25	27,25—27,50	24,25—25,75
Zyto zbierane	21,75—22,00	20,00—20,25	20,50—21,00	20,75—21,00
Jęczmień	17,50—18,25	16,75—18,—	17,75—18,00	17,00—17,50
Jęczmień brow.	19,50—20,00	—,—	—,—	—,—
Owies	19,75—22,00	16,50—18,00	19,75—20,50	17,50—18,00
Maka pszen. 65%	38,00—40,00	37,50—38,50	38,75—39,75	38,50—39,50
Maka żytnia 65%	29,75—30,25	28,75—29,75	32,25—32,75	30,50—31,00
Otręby pszenne	14,50—15,00	13,50—14,50	13,75—14,00	14,25—14,75
Otręby żytnie	13,25—13,75	13,00—14,00	13,50—13,75	13,50—14,00
Rzepak zimowy	54,00—55,00	54,00—55,00	54,50—55,50	51,00—53,00
Groch polny	24,00—26,00	—,—	26,50—27,50	23,00—25,00
Groch wiktoria	28,00—29,00	22,00—24,50	29,50—31,00	22,00—25,00
Kuchy rzepak.	15,25—15,75	15,50—16,50	19,00—19,50	16,75—17,50
Kuchy liniane	21,00—21,50	21,00—22,00	21,00—21,25	21,50—22,25
Ziemniaki	4,— 4,50	—,—	4,00—4,25	4,00—5,50
Gryka	—,—	—,—	—,—	—,—
Słoma luźna żyt.	—,—	4,75—5,00	—,—	—,—
Słoma prasow. „	6,25—6,75	5,50—5,75	—,—	6,25—6,50
Siano luźne	—,—	7,10—7,60	7,50—8,50	7,50—8,00
Siano prasow.	8,00—9,00	7,75—8,25	—,—	8,50—9,00

Ceny żyta zagranicą:

Berlin —,—; Praga 30,17; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 22,49
Wartość dolara: 5,25 —,—; Wartość gramu złota: 5,92

POCALOWAŁ PROKURATORA ŻEBY SIĘ WYKREŚLIĆ OD KARY

Tarnów — Jakub Haller, żyd z Mielca, stanął przed sądem okręgowym, obwiniony trzema aktami oskarżenia o przechowywanie towarów, pochodzących z przemytu. Oskarżony do winy przechowywania towarów się przyznał, zaprzeczając jednak uroczyste, jakoby towary te sprzedawał lub nimi handlował.

Po przewodzie sądowym, gdy sędzia zapytał oskarżonego, czy ma jeszcze co na swoją obronę do powiedzenia, ten z nienacka podbiegł do prokuratora i pocałował go w łec. Sędzia uznał go winnym zarzuconych mu czynów i skazał go na 2 mies. aresztu.

KRESY WSCHODNIE

WYKRYCIE 47 TAJNYCH GORZELNI

Wilno — Organa kontroli skarbowej przy współudziale policji i K. O. P'u, ujawniły w kwietniu rb. na terenie wojew. wileńskiego 47 tajnych gorzelni samogonki. Podczas rewizji znaleziono przeszło 1200 litrów samogonki, liczne preparaty do pedzenia oraz zapasy ziemniaków i zacieru. 56 osób pociągnięto do odpowiedzialności karno - sądowej.

W WALCE Z PLAGĄ SUSZÓW

Nieśwież — W okolicach Nieświeża pojawiły się masowo suszy, które niszczą zasiewy. W związku z tym, wydane zostały zarządzenia tepienia tych zwierzętek przy pomocy środków chemicznych.

SAMOBÓJSTWO 13 - LETNIEGO CHŁOPCA

Lubieniec — W mieszkaniu swoich rodziców popełnił samobójstwo przez powieszenie 13 - letni Mikołaj Czerkun ze wsi Kryszylowice gm. kruhowickiej, pow. lubnieckiego. Przyczyna samobójstwa miały być nieszczęścia rodzinne.

BANDYTA DŁUŻNIK PRZED SADEM

Olkusz — Sąd Okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu rozpatrywał sprawę głośnego bandyty, Aleksandra Wojdygi z Węgrzynowa pow. włoszczowskiego. Wojdyga wraz z Bolesławem Dłużniakiem w sierpniu ub. r. włamali się do mieszkania gospodarza, Wojciecha Wiśłaka w Łanach Średnich (Olkuskie) w celach rabunkowych.

Przebudzeni hałasem domownicy stawili bandytom opór, przy czym syn Wiśłaka stoczył walkę z Dłużniakiem. Wojdyga, chcąc uwolnić towarzysza z opresji, strzelił do Wiśłaka, lecz zamiast niego trafił śmiertelnie bandytę Dłużniaka, który wkrótce zmarł.

Za napad Wojdyga skazany został na 2 lata więzienia, za zabójstwo zaś swego towarzysza na bezterminowe więzienie.



Uprośćmy ZAPARCIE STOLCA

zatrzuwa organizm, pogarsza samopoczucie, odbiera apetyt, oraz chęć i zdolność do pracy.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

stosowane przy zaparciu (obstrukcji) są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, wydalają niestrawione reszki pożywienia, stosują się również skutecznie w chorobach nerek, wątroby, pęcherzyka żółciowego (kamicy), reumatyzmie, artretyzmie, hemoroidach i otyłości.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
42 morgi łąki, olszyna, inwentarz kompletny, ładna okolica, sprzedam zaraz. Cena 13.000 zł. Of. do Gaz. Grudź pod nr. 53

Dom
stodoła chlew 2 morgi ogrodu sprzedam. Cena 5 000 zł. Konary 117 pow. Rawicz woj. poz. (54)

Osada
buraczana - anulacyjna 62 morgi sprzedam Suchary pow. Wyrzysk Petrykowski (59)

MOTOcykle
angielskie James, Carlton Najbardziej udane 100 - kl. Najdłuższe - rozstawienie osi kół. Bez prawa jazdy i podatku. Dom Techniczny - Handlowy Leon Leszczyński Warszawa, Trebicka 10, Oddział Łódź, Piotrkowska 175

MOTOcykle
Ariel, B. S. A., VELOCITE. Najwyższa angielska rasa. Największy skład części zamiennych i akcesoriów motocyklowych. Dom Techniczny - Handlowy Leon Leszczyński Warszawa, Trebicka 10, Oddział Łódź, Piotrkowska 175



Gospodarstwo
100 morgi, ziemia pszenna, 16 m. łąki i 4 m. lasu liściastego, żywy i martwy inwentarz, maszynowe zabudowania sprzedam. Cena według umowy. Abramowski Leon, Turzynie, poczta Wiewiórki, powiat Grudziądz. (62)

Parcele
rolne, ogrodnicze, rzemieślnicze i robotnicze przy mieście Grudziądz, a tylko rolne od 7 ha pod Wyrzyskiem i pod Wyrzyskiem na dogodnych warunkach zapłaty do sprzedania. Informacji udzieli L. Gniewosz, pełnomocnik Poznań, Pl. Nowomiejski 9.

WOLNE POSADY

Pomocnik
siodlarski po wyuczeniu akuracji szybki pracy. Stałą posadę potrzebną. Pieprzyk Poznań, Podgórna 5.

ROŻNE

Zadajcie
cenników weży sztucznej Konstancy Zaberek, Podborów A. p-ta Kamień k. Kalisza (68)

Wytwórnia instrumentów muzycznych.

Franciszek Niewczyk
Lwów
ul. Grodecka 2-B
poleca najtaniej wszelkie instrumenty oraz przybory. Przyjmie naprawy. Cenniki na żądanie.

PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN

KOCUTER
GASECKIEGO

GRYPA, PRZEBIECIE
BOLE GŁOWY, ZĘBOBOL

ZADAJCIE PROSZKI TYLKO W HIGIENICZNYCH TORBYCH.

**Dla amatorów
hodowli gołębi**

polecamy książkę przez:
M. TRYBULSKIEGO
p. 4

Chów gołębi

**pocztowych
opasowych
i ozdobnych**

z uwzględnieniem chorób gołębi i ich leczenia

cena z przesyłką 2,95

Zakłady Graficzne i Wydawnicze
Wiktora Kulerskiego
Grudziądz, Droga-Łakowa

**Rozpowszechniacie
„Gazetę Grudziądzką”**

Radloprogram z Warszawy

Środa, 11-go maja

Warszawa, 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka (płyty); 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka (płyty); 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Audycja dla szkół 11.40 Płyty; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Pogadanka; 16.00 Skrzynka językowa; 16.15 Muzyka lekka; 16.50 Pogadanka; 17.00 Odczyt; 17.15 Muzyka polska; 17.50 Pogadanka; 18.00 Wiadomości sportowe; 18.10 Melodie taneczne; 18.30 Program na jutro; 18.35 Audycja dla wsi; 19.35 Pogadanka; 20.00 Polska muzyka popularna; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka; 21.00 Koncert chopinowski; 22.05 Konkurs chórów regionalnych; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny.

Czwartek, 12-go maja.

Warszawa, 6.15 Hejnał z Wieży Katedry Wileńskiej; 6.20 Koncert Orkiestry wojskowej; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Audycja żołnierska; 7.35 Pieśń ziemi wileńskiej; 8.00 Audycja dla szkół; 10.00 „Śladami ostatniej drogi komendanta”; 11.15 „w rocznicę” 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 16.00 Polskie utwory kameralne; 17.00 Pogadanka; 17.20 Koncert Poznańskiego chóru Katedralnego; 18.15 Koncert; 19.00 Recital śpiewaczy; 20.00 Koncert symfoniczny; 21.30 Dziennik wieczorny; 21.45 „Misterium nocy majowej”; 22.30 Muzyka (płyty); 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny.

Odpowiedzi redakcji

— Stali czytelnicy. Listu nadesłanego a niewłaściwie roztrząsającego sprawę oddłużenia w rolnictwie nie zamieścimy, bowiem nie ma pod nim podpisu autora. Jeżeli ktoś się sprzeciwia naszym poglądom, to niechaj jednak ma odwagę przyznać się do swego nazwiska. Wtedy odpowiemy i wyjaśnimy istotny stan rzeczy.

— p. Budzioch Jan, Białodolny Szl. Abonament opłacony do 1 czerwca rb.

— p. Krauze J. Bądkowice. — Kościelne. Gazetę wysyłamy bez przerwy. Opłacono do 1 maja rb.

— p. Pawlak Zygmunt, Mijakowo. Gazetę wysyłamy bez przerwy regularnie. Opłacono lipiec i 1 zł na sierpień rb..

POZYTECZNE KSIĄŻKI

dla rolników i posiadaczy ogródków

Biedrzycki S. O niwelacji i przygotowaniu terenu pod budowę domków	2.-
Biegański J. mag. Hodowla siół leńskich. Wyd. V	5.-
— Ziolołocznictwo. Wyd. II przy współudziale dr med. Marii Komarzewskiej i dr med. Stanisława Rychtera	6.-
— Ziolarz. Podręcznik dla zbierających ziola lecznicze. Z atlasem	4.-
Black H. J. Tresura psa. Z rysunkami. Wydanie II	1.50
Borecki A. Hodowla i pielęgnowanie kanarka. Wydanie II	1.50
Borysewiczówna E. Praktyczna hodowla drobiu, dostosowana do gospodarstwa przemysłowego	3.-
Brzóska S. Pasieka w ogródku miłośnika	1.50
Brzozowski St. Agrest — Poręczki Maliny. Wyd. III	1.50
— Brzoskwinie — Winogrona — Morele. Wyd. II	1.50
— Bzy — Konwalie — Narcyzy	1.50
— Elementarz ogrodnicy. dla ogrodników i amatorów ogrodnictwa. W. II	1.50
— Hodowla róż w gruncie i doniczkach. Wyd. II	1.50
— Inspekt. Hodowla warzyw pod szkłem. Wydanie IV	4.-
— Kwiaty w pokoju. Wyd. II	1.50
— Nowy sposób hodowli truskawek. Wyd. IV	1.50
— Pieczarki. Wyd. III	1.50
— Szparagi - Rabarbar - Arcydzielnik. Wyd. II	1.50
— Wieczny ogród owocowy i polskie ogrody formowe Rady i wskazówki racjonalnego zakładania sadów	1.50
Chester J. H. Pies. Wychowanie i rasy. Z rysunkami	1.50
Chrzastecz T. Napoje chłodzące: Lemoniady. Moszczne owocowe. Kwas chlebowy i inne	1.50
Fischer T. Alekci dróżki. wskaz. bud.	2.-
Fischer J. inż. Wykorzystanie wiatru w gospodarstwie. Z 50 rysunkami	3.-
Gnoliński K. inż. Elektrotechnika prądów słabych	5.-
— Źródła prądu. Sygnalizacja domowa i alarmowa	1.50
— Telefony	1.50
— Telegrafia. Linie prądu słabego	1.50
— Sygnalizacja kolejowa	1.50
— Poradnik budownictwa. Wyd. II	3.-
Golegowski B. Wodociąg i kanalizacja w małych domkach i willach z 92 rys. i 4 tablicami	5.-
— Wodociąg w ogrodzie (wodotrysk itp.)	2.50

Grundy J. B. C. dr. Niemiecki dla wszystkich — najłatwiejsza metoda języka niemieckiego	5.-
Gutman Z. Hodowla królików. Wyd. III z 32 ilustracjami	1.50
Hoppe I. A. Tanie domki. Plany i kostury	5.-
Jankowski E. Ogródek miłośnika. Wyd. II	1.50
— Przeszczepianie drzew owocowych	1.50
— Zielona szata domów i allan	1.50
— Zywopłot jako ozdoba i ogrodzenie	1.50
Żebkowski J. Cyklameny i primule	1.50
— Dalia (Georginie)	1.50
— Kwiaty dochodowe (ciężkie) w gruncie. Wydanie II	1.50
— Ogródki kwiatowe (z planami)	1.50
— Oranżerie, cieplarnie i inne budynki oszkłone — ich budowa i użytkowanie. Z 50 rysunkami	4.80
— Zakładanie i pielęgnowanie ogródków przy dworach i willach. Z planami i rysunkami	5.-
— Ziolenie (Chryzantemy). Hodowla w gruncie i doniczkach	1.50
Maciejewski J. Najlepsze gruski do sadzenia u nas	1.50
Makowiecki S. Walka z chwastami w ogrodzie	1.50
Makowski Z. Zwalczanie szkodników i chorób drzew i warzyw	1.50
— Szkółkarstwo drzew i krzewów ozdobnych i owocowych. Z 26 rys. i 1 tablicą	2.60
Modelski J. Podręcznik do powiększania metalami	3.70
Müller W. Szkoła śpiewu kanarka z dodatkiem: Księga legów	1.50
Nehring E. Arbuzy, melony i tykwy uprawa gruntowa	1.50
— Dwanaście miesięcy pracy w ogrodzie. Wyd. II	1.50
— Hodowla pomidorów w gruncie i na balkonach	1.50
— Jak racjonalnie nawozić ziemię w w ogrodzie	1.50
— Jak wykorzystać ogródek warzowny	1.50
— Kaktusy w mieszkaniach. Z licznymi rysunkami. Wyd. II	1.50
— Kwiaty cięte w mieszkaniu, ozdabianie i konserwowanie. Z 26 ilustr.	1.50
— Ogród i pasieka przy szkołach powszechnych i rolniczych	1.50
— Palmy w mieszkaniu. Wydanie II	1.50
— Pielęgnowanie kwiatów w mieszkaniu. Wyd. II	1.50
— Pielęgnowanie drzew i krzewów owocowych w lecie i zimą	1.50
— Siatka - Rzodkiewka - Rzodkiew na sprzedaż i dla siebie	1.50

Nehring E. Upiększanie balkonów i okien kwiatami	1.50
— Uprawa warzyw na własny użytek. Wyd. III	1.50
Schołtówna A. Ogródki nowe (nowoczesne urządzenie ogródków). Z przedmową prof. S. Gł. Gosp. Wilejsk. i Polt. Warsz. Fr. Krzywda-Polkowskiego. Z 56 ilustracjami	9.-
Wasiewicz Cz. Zakładanie ogródka owocowego drzewa zwykłe i karłowate	1.50
Zedwiliński J. dr. Przewodnik do wypychania ptaków i ssaków Zrys.	1.50
Zatorowski K. Moje Do-Re-Mi-Fa naka śpiewa z t. I. II po	1.-

Biblioteka zdrowia:

Tom	zł
1. Dr. Behr. Skleroza-zwapnienie naczyń. Zapobieganie, leczenie, środki skuteczne, dieta	2.50
2. Dr. Hope. Hemoroidy - Złoty. Objawy przyczyny, trwałe leczenie. Skuteczne nowoczesne środki	3.-
3. Dr. Jan Dybowski. Choroby wątroby i dróg żółciowych. Powiększenie wątroby, żółtaczka, rak wątroby. Przyczyny, zapobieganie, leczenie, dieta	2.-
4. Dr. F. Wolf. Jak obniżyć wysokie ciśnienie krwi. Udar sercowy. Utrata sił życiowych, przedwczesna starość i jak ich uniknąć	2.-
5. Dr. E. Kütz. Cukrzyca. Skuteczne i trwałe leczenie	5.-
6. Dr. Behr. Kamienie żółciowe i nerkowe	2.50
7. Dr. Hope. Reumatyzm - Artretyzm Ischias	2.80
12. Dr. Aleks. Żebrowski. Nosa, gardło i krtań choroby, wskazówki jak unikać, jak rozpoznać, jak leczyć i jak się podczas nich zachować	3.50
13. J. H. Leczenie wody według Przyszniaka, Ks. Kneippa, Justa, Dr. Carotta i innych. Z 22 rysunkami	2.20

Mgr. J. Biegański - Dr. E. Wasilutynski. Reumatyzm - artretyzm leczenie ziołami. W opracowaniu dla wszystkich. Z 5 tablicami 1.80 |

J. Holski. Odżywianie nowoczesne. Z 5 tablicami 2.30 |

Dr. E. Wasilutynski-Mgr. J. Biegański. Choroby nerek (przebieg, przykłady leczenia, diety). Leczenie ziołami w opracowaniu dla wszystkich. Z 2 rysunkami 1.80 |

Do nabycia

w Księgarni Wiktora Kulerskiego — Grudziądz

Plac 23-go Stycznia nr. 4/6

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się za poprzednim nadesłaniem należności oraz kosztów porta (Porto 1 książki wynosi 15 groszy, 2-3 książki 25 groszy, powyżej 3 książek 30 groszy)

Humor



„Pamiętam, że prowadził pan jakieś wydawnictwo — czy zwinął pan ten interes?”

„Niestety, tak, gdy wydałem książkę pt. 1000 pewnych dróg zdobycia majątku... to mnie położyło!”